



Sygn. akt IV KK 361/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Grubba

SSA del do SN Dariusz Czajkowski

Protokolant Danuta Bratkrajc

przy udziale prokuratora Biura Lustracyjnego IPN Tomasza Gawlika
w sprawie poddanego postępowaniu lustracyjnemu **Z. D.**
w przedmiocie zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 10 kwietnia 2014 r.,
kasacji, wniesionej przez obrońcę osoby lustrowanej
od orzeczenia Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 6 czerwca 2013 r.,
utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego w [...]
z dnia 25 marca 2013 r.

- 1. uchyla zaskarżone orzeczenie oraz utrzymane nim w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego i sprawę Z. D. przekazuje temu Sądowi do ponownego rozpoznania;**
- 2. zarządza zwrócenie Z. D. uiszczonej opłaty od kasacji w kwocie 750 (siedemset pięćdziesiąt) zł.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy orzeczeniem z dnia 25 marca 2013 r., po rozpoznaniu sprawy w przedmiocie stwierdzenia zgodności z prawdą oświadczenia lustracyjnego:

I. stwierdził, że lustrowany Z. D. złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne z dnia 15 grudnia 2007 r., o którym mowa w art. 7 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów,

II. orzekł wobec lustrowanego Z. D. utratę prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu, Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej, jednostki samorządu terytorialnego, której obowiązek utworzenia wynika z ustawy, na okres czterech lat,

III. orzekł wobec lustrowanego Z. D. zakaz pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2-57 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, na okres czterech lat,

IV. zasądził od lustrowanego Z. D. na rzecz skarbu Państwa kwotę 67 zł tytułem kosztów postępowania lustracyjnego.

Od orzeczenia tego apelację złożył obrońca lustrowanego.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy lustrowanego Sąd Apelacyjny orzeczeniem z dnia 6 czerwca 2013 r., utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie oraz zwolnił lustrowanego Z. D. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów odwoławczego postępowania lustracyjnego.

Od wyżej wymienionego orzeczenia Sądu Apelacyjnego kasację złożył obrońca lustrowanego Z. D. i w kasacji **zarzucił**:

a) rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 3a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, poprzez błędną wykładnię oraz nieprawidłowe zastosowanie, a to przyjęcie na podstawie ustalonego stanu faktycznego, że lustrowany Z. D. współpracował na dwóch płaszczyznach z organami służby bezpieczeństwa, tj.

ustalenie że oprócz służbowych i jawnych kontaktów z funkcjonariuszami służby bezpieczeństwa lustrowany był również świadomym i tajnym współpracownikiem organów służby bezpieczeństwa,

co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego przyjęcia na skutek błędnej wykładni i niewłaściwego zastosowania wskazanego przepisu do pominięcia faktu, iż współpracą w rozumieniu cytowanej ustawy są jedynie kontakty z organami wymienionymi w w/w ustawie, mające znamiona współpracy świadomej i tajnej oraz świadomego działania i przekazywania informacji w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji,

w sytuacji gdy prawidłowa wykładnia i zastosowanie ww. przepisu prowadzi do wniosku, iż:

- Z. D. złożył w dniu 15 grudnia 2007 r. zgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne, o którym mowa w art. 7 ustawy z dnia 18 października 2006r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów,

- kontakty lustrowanego Z. D. z funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa nie nosiły cechy „kontaktów z organami bezpieczeństwa” w rozumieniu ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990, gdyż kontakty te miały charakter nieświadomy, były pozbawione cech tajności i nie materializowały się w świadomym podejmowaniu konkretnych działań, oraz operacyjnym zdobywaniu informacji,

- lustrowany Z. D. nigdy nie uzyskał gratyfikacji pieniężnej w zamian za jawny, służbowy kontakt z funkcjonariuszami służby bezpieczeństwa; brak jest jakichkolwiek dowodów na okoliczność przeciwną, albowiem w zgromadzonym materiale dowodowym nie znajdują się żadne pokwitowania odbioru pieniędzy lub inne dowody na przekazywanie lustrowanemu wynagrodzenia, ponadto świadek T. B. w złożonych zeznaniach, stwierdził że nie pamięta czy lustrowany otrzymywał wynagrodzenie, oraz że zawsze wystawiane było stosowne pokwitowanie za przekazana gratyfikację;

- lustrowany Z. D. nie podejmował współpracy z funkcjonariuszami służby bezpieczeństwa na terenie zakładu pracy, brak jest jakichkolwiek dowodów

przeciwnych, w szczególności na istnienie jakiegokolwiek tajnej i świadomej współpracy; przesłuchani w sprawie świadkowie nie potwierdzają tych okoliczności, nie wynika to też z zebranych w sprawie dokumentów,

- lustrowany Z. D. nie podejmował współpracy z funkcjonariuszami organów bezpieczeństwa państwa w lokalach operacyjnych, co wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w postaci dokumentów, jak też z zeznań przesłuchanych w toku postępowania świadków,

- lustrowany Z. D. spotykał się na terenie zakładu pracy z tzw. opiekunami tj. z funkcjonariuszami służby bezpieczeństwa jawnie i tylko za wyraźną zgodą i na polecenie swoich przełożonych; lustrowany miał obowiązek współpracować, aby w pełni i prawidłowo wykonywać swoje obowiązki pracownika,

- lustrowany Z. D. nie przekazywał funkcjonariuszom służby bezpieczeństwa poufnych informacji dotyczących funkcjonowania zakładu pracy; rozmawiał on z innymi współpracownikami, przełożonymi, oraz opiekunami wyłącznie o informacjach jawnych, ogólnodostępnych dla wszystkich zainteresowanych nimi osób, dotyczących bieżącego życia zakładu pracy,

- lustrowany Z. D. nie przekazywał informacji dotyczących się spraw wewnętrznych zakładu pracy w zakresie inwigilowanym przez służby bezpieczeństwa w lokalu kontaktowym „C.”, oraz w lokalach kontaktowych „K.”, „E.”, „Z.”, „S.”, co jednoznacznie wynika z zebranego w sprawie materiały dowodowego, w szczególności z teczek lokalu kontaktowego „E.”,

- lustrowany Z. D. nie przekazywał kontaktowym funkcjonariuszom Służby Bezpieczeństwa informacji mających znaczenie w realiach przedmiotowej sprawy, nie były to informacje tajne, poufne, powszechnie nieznanne, oraz informacje te nie były przekazywane organom bezpieczeństwa państwa w zamiarze naruszenia wolności i praw człowieka i obywatela,

co z kolei prowadzi do wniosku, iż zachowanie lustrowanego nie wyczerpuje znamion zawartych w art. 3a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów;

2. art. 3 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych

dokumentów, poprzez błędną wykładnię i nieprawidłowe zastosowanie, a w konsekwencji uznanie, iż uwierzytelnione kserokopie dokumentów składające się na akta sprawy są dokumentami w rozumieniu powołanego przepisu i mogą stanowić podstawę wydania prawidłowego orzeczenia w przedmiotowej sprawie,

b) rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które to naruszenie miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a to:

1. artykułów 433 § 1 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy poprzez odniesienie się do zarzutów apelacji obrońcy lustrowanego przez Sąd odwoławczy w sposób ogólnikowy i nie uwzględniający płynącego z art. 457 § 3 k.p.k. wymogu rzetelnego rozważenia podniesionych przez skarżącego zarzutów, które to uchybienie mogło mieć wpływ na treść orzeczenia Sądu odwoławczego,

2. artykułów 4 k.p.k., art. 92 k.p.k. i 7 k.p.k. w zw. z art. 19 ustawy, poprzez uwzględnienie tylko tych dowodów, które przemawiają na niekorzyść lustrowanego podczas gdy, organy prowadzące postępowanie karne są zobowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść jak i niekorzyść lustrowanego, a w konsekwencji naruszenie zasady obiektywizmu i pominięcie dowodów i okoliczności działających na korzyść lustrowanego jak i naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, a w szczególności:

- oparcie rozstrzygnięcia w głównej mierze na zeznaniach świadka T. B., w tym oparcie konstrukcji orzeczenia na przyjęciu, iż Z. D. dopuścił się złożenia niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego, w sytuacji gdy z całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż zeznania T. B. są niewiarygodne i mają na celu wyłącznie bezpodstawne obciążenie lustrowanego; na podstawie dowodów przeprowadzonych i zebranych w niniejszym postępowaniu, w tym z zeznań świadków oraz innych źródeł dowodowych w żaden sposób nie wykazano w sposób oczywisty, bez żadnych wątpliwości, aby Z. D. dopuścił się tajnej, świadomej, operacyjnej współpracy z organami bezpieczeństwa państwa,

- dowolne, obrane na potrzeby konkretnej sytuacji i sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania poczynienie ustaleń w niniejszej sprawie tj. przyjęcie, iż lustrowany złożył niezgodne z prawdą oświadczenie lustracyjne - jedynie na podstawie zeznań T. B. uznając je za wiarygodne oraz odmówienie wiarygodności innym jego zeznaniom, nie uzasadniając przyczyny takiego ustalenia, nie wzięcie

pod uwagę szeregu rozbieżności w zeznaniach T. B., które są wewnętrznie sprzeczne jak również sprzeczne z zeznaniami innych świadków - w tym wypadku Sąd w żaden sposób nie rozstrzygnął tych rozbieżności, a zarazem wątpliwości na korzyść lustrowanego. Podkreślić należy, iż każda sprzeczność (wątpliwość) wynikająca z zeznań świadka T. B. rozstrzygnięta została arbitralnie i bez uzasadnienia na niekorzyść lustrowanego,

- niezrozumiałe pominięcie przez Sąd charakteru relacji nawiązywanych przez funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa państwa z lustrowanym oraz nie uwzględnienie przebiegu spotkań lustrowanego z opiekunami, które to okoliczności w sposób ewidentny świadczą o tym, iż spotkania te ograniczały się wyłącznie do spotkań na terenie zakładu pracy, a tematyką tych rozmów były sprawy powszechnie znane i pozbawione elementu tajności i konspiracyjności,
- oparcie konstrukcji orzeczenia na dokumentach zalegających w aktach sprawy, w sytuacji gdy nie wykazano, iż dokumenty te zawierają treści, które bez żadnych wątpliwości wskazują na fakt tajnej, świadomej, konspiracyjnej współpracy lustrowanego z funkcjonariuszami organów bezpieczeństwa państwa, a co najważniejsze wskazać należy, iż brak jest jakiegokolwiek dokumentu, z którego wynika zwerbowanie lustrowanego do tajnej świadomej, konspiracyjnej współpracy lub też jakakolwiek rzekoma notatka sporządzona bez żadnych wątpliwości przez Z. D.; ustalenia Sądu oparte są w tej mierze wyłącznie na niewiarygodnych zeznaniach T. B., którego zeznania poprzez niespójność, nielogiczność oraz brak korelacji z zeznaniami innych świadków jawią się jako całkowicie niewiarygodne,
- bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy lustrowanego w przedmiocie uzupełnienia postępowania poprzez dołączenie oryginałów dokumentów, których kopie składają się na akta sprawy, w sytuacji gdy w toku postępowania koniecznym było ich okazanie świadkom oraz oparcie wydanego orzeczenia na oryginalnych dokumentach, a nie na ich kserokopiach,
- bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy lustracyjnego w przedmiocie przesłuchania w charakterze świadka T. K. – funkcjonariusza służby bezpieczeństwa - na okoliczności wskazane w piśmie obrońcy lustracyjnego z dnia 26 listopada 2012 r., w sytuacji gdy świadek ten mógłby posiadać informacje istotne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy,

- oparcie konstrukcji orzeczenia głównie na zeznaniach jednego świadka T. B., w sytuacji gdy świadek ten przesłuchiwany w dniu 10 stycznia 2010 r. przez prokuratora Biura Lustracyjnego del. Oddziałowego Biura Lustracyjnego IPN wielu okoliczności nie pamiętał, a szczegółowe zeznania złożył dopiero po okazaniu mu szeregu dokumentów sprawy, co czyni jego zeznania niewiarygodnymi i jako takimi nie mogącymi stanowić podstawy wydania orzeczenia,

3. artykułu 41 § 1 k.p.k. poprzez orzekanie w postępowaniu odwoławczym sędziego SA S. U., co do którego istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w przedmiotowej sprawie, w związku z zajmowaniem przez ww. kierowniczego stanowiska partyjnego w Komitecie Miejskim w [...], co z uwagi na znajomość specyfiki byłego ustroju politycznego, mogło mieć wpływ na wynik sprawy, w szczególności poprzez pozbawioną cech bezstronności ocenę materiału dowodowego,

c) rażącą niewspółmierność kary wymierzonej lustrowanemu, a polegającą na orzeczeniu wobec Z. D. utraty prawa wybieralności w wyborach do Sejmu, Senatu, Parlamentu Europejskiego oraz w wyborach powszechnych organu i członka organu jednostki samorządu terytorialnego oraz organu jednostki pomocniczej, jednostki samorządu terytorialnego, której obowiązek utworzenia wynika z ustawy, jak też zakaz pełnienia funkcji publicznej, o której mowa w art. 4 pkt 2-57 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów na okres lat czterech,

wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego z dnia 6 czerwca 2013 r. oraz utrzymanego nim w mocy orzeczenia Sądu Okręgowego z dnia 25 marca 2013 r. i uznanie, że oświadczenie, o którym mowa w art. 7 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów złożone przez Z. D. w dniu 15 grudnia 2007 r. jest zgodne z prawdą, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2007 r., K 2/07, OTK ZU 2007, Nr 5 A, poz.48, w którym Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodny z

Konstytucją RP art. 21b ust. 6 ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz o treści tych dokumentów (Dz. U. 2007, Nr 63, poz. 425 ze zm. – dalej powoływana jako ustawa lustracyjna), w zakresie w jakim pozbawia osobę lustrowaną prawa do wniesienia kasacji od prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego, osoba poddana lustracji może wnieść kasację na zasadach określonych w k.p.k., do którego odsyła art. 19 ustawy lustracyjnej (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2009 r., II KK 41/09, OSNKW 2010, z. 1, poz. 4).

W świetle przepisu art. 523 § 1 k.p.k. wzruszenie prawomocnego orzeczenia w drodze kasacji - poza uchybieniami wymienionymi w art. 439 k.p.k. - możliwe jest jedynie w wypadku stwierdzenia rażącego, a więc mającego charakter niewątpliwy i oczywisty naruszenia prawa materialnego lub procesowego, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a uchybienia te należy łączyć nie tyle z łatwością stwierdzenia ich istnienia, ile z ich rangą i natężeniem nieprawidłowości.

Nie budzi też wątpliwości, że wobec jednoznacznej redakcji tego przepisu, niedopuszczalne jest kwestionowanie w trybie kasacji zasadności dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zatem, Sąd Najwyższy przy jej rozpoznaniu nie jest władny dokonywać ponownej oceny dowodów i w oparciu o tak przeprowadzoną własną ocenę sprawdzać poprawność dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych. Zadaniem Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym jest bowiem jedynie rozważenie tego, czy orzekające sądy w obydwu instancjach dokonując ustaleń faktycznych, nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć wpływ na ustalenia faktyczne, a w konsekwencji na treść wyroku, zatem kontroli podlegają nie same ustalenia faktyczne, ale sposób ich dokonania.

Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie mocno akcentuje, że „co do zasady, kasację można wnieść tylko od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie (art. 519 k.p.k.), zaś powodem uzasadniającym jej wniesienie mogą być uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k. lub inne rażące naruszenia prawa, jeżeli mogły one mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Oznacza to, że podnoszone w kasacji zarzuty muszą wskazywać na rażące naruszenie prawa, do którego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu odwoławczego.

Niedopuszczalne jest więc bezpośrednio atakowanie w kasacji orzeczenia sądu I instancji, a także kwestionowanie ustaleń faktycznych. Zarzuty podniesione w kasacji pod adresem orzeczenia sądu I instancji podlegają rozważeniu przez sąd kasacyjny tylko w takim zakresie, w jakim jest to nieodzowne dla należytego rozpoznania zarzutów stawianych orzeczeniu sądu odwoławczego. Rolą sądu kasacyjnego nie jest bowiem ponowne "dublujące" kontrolę apelacyjną - rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu sądu I instancji. Stwierdzenie ich zasadności ma znaczenie wyłącznie jako racja ewentualnego stwierdzenia zasadności i uwzględnienia zarzutu odniesionego do zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego" (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1996 r., III KKN 148/96, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2008 II KK 270/07, R-OSNKW 2008, poz. 54).

W kasacji nie można podnosić zarzutu rażącej niewspółmierności kary (por. art. 523 § 1 zdanie drugie k.p.k.). Z tego względu niedopuszczalny jest zarzut ujęty pod literą c w kasacji obrońcy lustrowanego.

Również w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że zarzut obrazy prawa materialnego ma rację bytu wyłącznie wtedy gdy skarżący nie kwestionuje treści poczynionych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych. Obraza prawa materialnego polega bowiem na jego wadliwym zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte zostało na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Podkreśla się, że wadliwa i wewnętrznie niespójna jest kasacja, która zarzuca jednocześnie obrazę prawa materialnego oraz obrazę przepisów prawa procesowego prowadzącą w konsekwencji do dokonania wadliwych ustaleń faktycznych. Kwestie prawidłowości wykładni i zastosowania prawa materialnego aktualizuje się bowiem dopiero wówczas gdy nie kwestionuje się treści ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie przez sąd. W przypadku podniesienia w kasacji, w odniesieniu do tego samego rozstrzygnięcia, zarówno zarzutu obrazy prawa materialnego, jak i procesowego, pierwszy z nich może być rozpoznany jedynie wówczas, gdy drugi okazał się bezzasadny (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2002 r.,

IV KKN 61/99, LEX nr 53906, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2002 r., IV KK 113/02, LEX nr 55181).

Zatem w niniejszej sprawie w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu opisanego pod lit. b, tj. rażącego naruszenia przepisu prawa procesowego, a to 1) art. 433 § 1 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., 2) art. 4 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art. 7 k.p.k., 3) art. 41 § 1 k.p.k.

Brak jest podstaw do podzielenia wyводу obrońcy stanowiącego uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 41 § 1 k.p.k. W realiach sprawy poza sporem jest, iż SSA S. U. nie może być uznany za *iudex inhabilis* w rozumieniu art. 40 k.p.k. Również nie mogło dojść do obrazy art. 41 § 1 k.p.k., tj. unormowania wyłączenia sędziego na wniosek, gdyż strony nie składały przecież wniosku o wyłączeniu w tym trybie tego sędziego. Również takiej inicjatywy nie wykazał SSA S. U. Przyjmuje się zaś, iż wyłączenie sędziego w trybie art. 41 k.p.k. może nastąpić jedynie na wniosek stron lub z inicjatywy samego sędziego (por. R. Kmiecik, Tryb wyłączenia sędziego i prokuratora w Kodeksie postępowania karnego, Prok. i Pr. 1999, Nr 11-12, s. 24).

Również brak jest podstaw do podzielenia zarzutu obrazy art. 4 k.p.k., art. 92 k.p.k. i art., 7 k.p.k. gdyż w realiach przedmiotowej sprawy zarzut ten jest skierowany przeciwko orzeczeniu Sądu Okręgowego, który orzekał jako sąd I instancji, a nie, jak wymagają tego przepisy k.p.k. o kasacji, przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego.

Natomiast zasługuje na uwzględnienie zarzut rażącego naruszenia przepisów art. 433 § 1 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. (ubocznie jednak należy zauważyć iż skarżący powinien w miejsce powołanego § 1 art. 433 k.p.k., wskazać § 2 tego artykułu).

Analiza uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego prowadzi do wniosku, że ten Sąd nie rozważył wszystkich zarzutów sformułowanych w apelacji.

Sąd odwoławczy, jako sąd przede wszystkim kontrolujący, a więc sprawdzający prawidłowość orzeczenia sądu pierwszej instancji, z racji zaskarżenia tego orzeczenia w środku odwoławczym, zobowiązany jest, z mocy art. 433 § 2 k.p.k., rozważyć wszystkie zarzuty oraz wnioski podniesione w środku

odwoławczym o ile utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie sądu pierwszej instancji. Zobligowany jest nadto do wykazania, dlaczego zarzuty i wnioski uznał za niesłuszne, przy czym powinien przedstawić swój tok rozumowania w uzasadnieniu orzeczenia, zgodnie z wymogami określonymi w art. 457 § 3 k.p.k. (por. OSNPG 1987, z. 12, poz. 147, OSNPrPr 1996, z. 11 poz. 11, OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 12, OSNKW 1998, z. 11- 12, poz. 56).

Brak zatem w uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego wystarczającego ustosunkowania się do wszystkich zarzutów zawartych w środku odwoławczym, będzie z reguły stanowiło potwierdzenie tezy podniesionego w kasacji zarzutu naruszenia prawa procesowego polegającego na „nierzetelnym” (niepełnym) rozpoznaniu apelacji.

Zgodzić się należy ze skarżącym, że zobowiązanie sądu odwoławczego do kontroli prawidłowości ustaleń faktycznych i oceny dowodów, dokonanych przez sąd I instancji, nie może polegać na ogólnej deklaracji o niezasadności apelacji bez wskazania konkretnych powodów. W granicach środka odwoławczego sąd II instancji powinien bowiem wykazać, czy przekonanie sądu I instancji wysnute zostało z wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i czy przy ocenie dowodów uwzględnione zostały wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz czy rozumowanie to jest poprawne pod względem logicznym.

Sądowi Apelacyjnemu uszły z pola widzenia ważkie, dla dokonania wszechstronnej oceny zachowania lustrowanego, zarzuty i argumenty podniesione w apelacji.

Jak podnosi autor kasacji, lustrowany Z. D. rozmawiał z „opiekunem” zakładu z ramienia służby bezpieczeństwa, za zgodą i na polecenie przełożonych. Podawał informacje bieżące z działalności zakładu pracy, czyli [...]. Nie podpisywał żadnego oświadczenia o wyrażeniu zgody na współpracę.

Skarżący podnosił, że przekazywanie funkcjonariuszom służby bezpieczeństwa informacji o awariach w Zakładach [...] było obowiązkiem służbowym lustrowanego Z. D. Przekazywał też on informacje dotyczące stanu technicznego urządzeń Wydziału [...]. Według skarżącego nie były to informacje tajne czy dotyczące pracowników zakładu. Przekazywanie w/w informacji nie było

czynione z zamiarem naruszenia wolności i praw człowieka, a wynikało wyłącznie z chęci wykonania polecenia służbowego przełożonych. Podnoszono w apelacji, iż Sąd Okręgowy nie skonkretyzował informacji, jakie lustrowany, według ustaleń tego Sądu, miał tajnie przekazywać funkcjonariuszom służby bezpieczeństwa, że cyt. „Nie sposób zgodzić się z przyjętym przez Sąd stanem faktycznym, jakoby lustrowany Z. D. przekazywał informacje dotyczące się spraw wewnętrznych zakładu pracy w zakresie inwigilowanym przez służby bezpieczeństwa, najczęściej w lokalu „C.”, oraz w lokalach kontaktowych [...], w sytuacji gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z teczek lokalu kontaktowego „E.”, teczek kontaktowej lokalu „C.”, k. 467-46, na które to tylko powołuje się Sąd w uzasadnieniu orzeczenia nie wynika, czy kiedykolwiek i ile razy miałyby się lustrowany spotkać z funkcjonariuszami służby bezpieczeństwa, jak też jaka miałyby być tematyka przeprowadzonych tam rzekomo rozmów. Dodatkowo Sąd uznał, że takie spotkania miały miejsce w lokalach kontaktowych „Z.” oraz „S.”, w sytuacji gdy z uzasadnienia, ani z materiału dowodowego zebranego w sprawie nie sposób wysnuć takiego wniosku”.

Jeszcze na gruncie poprzedniej ustawy lustracyjnej z dnia 11 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1999 r., Nr 42, poz. 428 ze zm.) Trybunał Konstytucyjny sprecyzował przesłanki łącznie znamionujące współpracę z organami bezpieczeństwa państwa (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 listopada 1998 r., K 39/97, OTK ZU 1998, z. 6, poz. 99). Przesłanki te zachowały aktualność przy dokonywaniu wykładni obecnie obowiązującej ustawy lustracyjnej, czemu Trybunał Konstytucyjny dał wyraz w wyroku z dnia 11 maja 2007 r., K 2/07, OTK–A 2007, z. 5, poz. 48. Po pierwsze, współpraca ta musi polegać na kontraktach z organami bezpieczeństwa państwa, przez co rozumie się przekazywanie informacji tym organom przez osobę współpracującą; po drugie, współpraca ta musi mieć charakter świadomy, co oznacza wymaganie, aby osoba współpracująca zdawała sobie sprawę, że nawiązała kontakt z przedstawicielami jednej ze służb, które wymienia art. 2 ust. 1 ustawy lustracyjnej; po trzecie, współpraca ta musi być tajna, a więc osoba współpracująca musi sobie zdawać sprawę, że fakt nawiązania współpracy i jej przebieg ma pozostać tajemnicą, w szczególności wobec tych osób i środowisk, których dotyczą przekazywane informacje; po czwarte, współpraca ta musi wiązać

się z operacyjnym zdobywaniem informacji przez służby wymienione w art. 2 ustawy lustracyjnej; po piąte, współpraca ta nie może się ograniczyć do samej deklaracji woli, lecz musi materializować się w świadomie podejmowanych, konkretnych działaniach w celu urzeczywistnienia podjętej współpracy.

Zgodnie z art. 3a ustawy lustracyjnej, współpracą w rozumieniu tej ustawy jest świadoma i tajna współpraca z ogniwami operacyjnymi lub śledczymi organów bezpieczeństwa państwa, w charakterze tajnego informatora lub pomocnika przy operacyjnym zdobywaniu informacji. W rozumieniu ustawy lustracyjnej współpracą jest również świadome działanie, którego obowiązek wynikał z ustawy obowiązującego w czasie tego działania w związku z pełnioną funkcją, zajmowanym stanowiskiem, wykonywaną pracą lub pełnioną służbą, jeżeli informacje przekazywane były organom bezpieczeństwa państwa w zamiarze naruszenia wolności i praw człowieka i obywatela. Według zachowanych zapisów osoba współpracująca ze służbą bezpieczeństwa o pseudonimie „U.”, była wykorzystywana, obok innych współpracujących z tą służbą w operacjach: „[...]”. Spotkania osób współpracujących z funkcjonariuszami służby bezpieczeństwa, według tych zapisów, miały mieć miejsce, m.in. w lokalach kontaktowych: [...]. Skarżący podnosił, że z analizy poszczególnych operacji wynika, iż cyt. „lustrowany przekazywał jedynie informacje powszechnie znane, jawne, a dotyczące problemów technicznych występujących w Przedsiębiorstwie [...], nieprawidłowościach środowiskowych, przyczyn wypadków, awarii oraz ich skutków”. Jak podniósł, nie wzięto pod uwagę bezspornego faktu, że lustrowany Z. D. nigdy nie przekazywał „informacji istotnych szkodzących czy kompromitujących inne osoby”. Pominięcie w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego tych zagadnień daje asumpt do twierdzenia, że wbrew wymogom art. 433 § 2 k.p.k. pozostały poza polem rozważań tego Sądu.

Należy przy tym stwierdzić, iż kwestie te, mając na uwadze zakres zaskarżenia mogą zostać wyjaśnione jedynie w toku ponownego przeprowadzenia postępowania przez Sąd I instancji.

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy na podstawie art. 537 § 2 k.p.k., uchylił zaskarżone orzeczenie oraz utrzymane nim w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego i temu Sądowi przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

